

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 17 lutego 2015 roku A. C. wniósł o:

1. ustalenie, że w skład majątku wspólnego jego i E. C. wchodzi:
 - a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., o powierzchni 48,20 m², o wartości 400.000 złotych,
 - b) oszczędności zgromadzone przez strony na koncie prowadzonym na nazwisko E. C. w Banku (...);
2. ustalenie, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe;
3. dokonanie podziału majątku wspólnego przez przyznanie na wyłączną własność uczestniczce postępowania w/ w spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz oszczędności wraz z zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy spłaty w wysokości 200.000 złotych i połowy wartości oszczędności. Ponadto wnioskodawca wniósł o zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V RC 413/13, Sąd Rejonowy dla W. M.w W. ustanowił pomiędzy nim, a jego żoną E. C. rozdzielną majątkową z dniem 21 grudnia 2011 roku. Strony są współwłaścicielami opisanego wyżej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Zaproponowany przez wnioskodawcę sposób podziału miał być korzystny dla uczestniczki, bowiem mieszka ona w tym lokalu (wniosek k. 1-4).

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania E. C. wniosła o:

1. ustalenie, w skład majątku wspólnego stron wchodzi:
 - a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., o powierzchni 48,20 m², o wartości 280.000 złotych,
 - b) środki finansowe znajdujące się na rachunkach bankowych wnioskodawcy,
 - c) papiery wartościowe typu jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych funduszu P., (...), obligacje Skarbu Państwa,
 - d) kwota stanowiąca sumę kwot wydatkowanych przez wnioskodawcę z majątku wspólnego na nieruchomość przy ul. (...) w W.;
2. ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w ten sposób, że wynoszą one odpowiednio: wnioskodawca – 1/4, uczestniczka postępowania – 3/4;
3. rozliczenie nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny, tj. na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego z tytułu opłat eksploatacyjnych poniesionych przez uczestniczkę w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku;
4. dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez:
 - a) przyznanie na wyłączną własność uczestniczki postępowania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego bez spłaty na rzecz wnioskodawcy,

b) przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy papierów wartościowych typu jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych funduszu P., (...), obligacje Skarbu Państwa,

c) wyrównanie udziałów w dorobku stron stosownymi spłatami płatnymi na warunkach określonych po ustaleniu dokładnej wartości majątku podlegającego podziałowi oraz nakładów wskazanych w pkt 3.

Alternatywnie uczestniczka postępowania wniosła o ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym z jednoczesnym rozliczeniem:

1. nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny w postaci wkładu budowlanego wniesionego na mieszkanie uczestniczki przy ul. (...) w W. przeniesionego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W.;

2. rozliczenie nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny, tj. na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego z tytułu opłat eksploatacyjnych poniesionych przez uczestniczkę w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku. Ponadto uczestniczka wniosła o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu uczestniczka podniosła, że kwestionuje wskazaną przez wnioskodawcę wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego i fakt posiadania przez nią oszczędności w Banku (...), a nadto, że wnioskodawca pominął składniki majątku wspólnego w postaci środków zgromadzonych na jego rachunkach bankowych oraz instrumentów finansowych na dzień 21 grudnia 2011 roku. Wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym uzasadniła tym, że to ona otrzymała przydział na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) w związku z przysługiwaniem jej prawa do dodatkowej powierzchni mieszkalnej. Dokonała ona zamiany prawa do lokalu przy ul. (...) - wchodzącego w skład jej majątku osobistego - na w/w prawo do lokalu przy K. za dopłatą uczynioną w trakcie trwania wspólności pochodzących z zarobionych przez nią środków. Ponadto mieszkanie to zostało wyposażone w rzeczy przeniesione z mieszkania przy ul. (...), stanowiące jej majątek osobisty.

Uczestniczka podniosła również, że to ona dokonywała przez cały czas trwania wspólności i po jej ustaniu wszelkich opłat związanych z lokalem za środki finansowe stanowiące jej dochód, zaś wnioskodawca w ogóle nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Ponadto wnioskodawca dysponował w sposób wyłączny uzyskanymi przez siebie pieniędzmi, z których znaczne sumyłożył na nieruchomości położoną w W. przy ul. (...), na której znajdował się dom będący we współwłasności z poprzednią żoną oraz na której budowany był dom stanowiący własność syna wnioskodawcy. Kolejnymi okolicznościami uzasadniającymi ustalenie nierównych udziałów były długotrwała separacja faktyczna małżonków oraz dokonanie przez uczestniczkę przed zawarciem małżeństwa z wnioskodawcą przedpłat na samochód, który został odebrany już w trakcie trwania małżeństwa stron, a następnie darowany wnioskodawcy przez uczestniczkę na jego prośbę (odpowiedź na wniosek k. 15-19).

W odpowiedzi na powyższe wnioskodawca zakwestionował, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi papiery wartościowe typu jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych funduszu P., (...), obligacje Skarbu Państwa, nakład poczyniony z majątku wspólnego na nieruchomość przy ul. (...) w W. i nakład poczyniony z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny w postaci wkładu budowlanego wniesionego na mieszkanie uczestniczki przy ul. (...) w W. przeniesionego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Jednocześnie A. C. wniósł o zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz kwoty 42.000 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z w/w lokalu w okresie od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia zniesienia współwłasności.

Podniósł, iż nieuzasadniony jest wniosek o ustalenie nierównych udziałów, bowiem w trakcie trwania wspólności sumiennie realizował on wszelkie obowiązki, starając się zgodnie ze swoimi możliwościami, do powiększenia majątku wspólnego stron. Odnosząc się do wniosku o rozliczenie nakładów wskazał natomiast, że uczestniczka nie jest uprawniona do żądania zwrotu połowy świadczeń związanych z eksploatacją lokalu. Podniósł, że lokal ten stanowi

współwłasność stron, a uczestniczka pozbawiła wnioskodawcę faktycznej możliwości posiadania nieruchomości zmieniając zamki w drzwiach i nie przekazując nowych kluczy wnioskodawcy, czym naruszyła normę art. 34 kro. Wnioskodawca wielokrotnie domagać się miał kluczy do swojego mieszkania (replika na odpowiedź na wniosek k. 48-51).

Ostatecznie wnioskodawca zmodyfikował częściowo stanowisko wnosząc o ustalenie, że wartość składnika majątkowego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) wynosi 306.300 złotych i zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 56.050 złotych tytułem odszkodowania za korzystanie ponad przypadający udział w tym prawie za okres od ustania wspólności majątkowej do dnia zniesienia współwłasności, oddalenie wniosku uczestniczki o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, dokonanie podziału majątku poprzez przyznanie na wyłączną własność uczestniczki spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z jednoczesnym zasądzeniem spłaty od niej na rzecz wnioskodawcy w wysokości 153.150 złotych. Wnioskodawca wnosił również o rozliczenie nakładu poczynionego z majątku wspólnego stron na rzecz majątku osobistego uczestniczki poprzez spłatę kredytu na mieszkanie przy ul. (...) po dniu 9 lipca 1988 roku (pismo wnioskodawcy k. 374-375, załącznik do protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2016 roku k. 394-397).

Uczestniczka konsekwentnie podtrzymywała swoje stanowisko (protokół k. 398).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. i E. C. zawarli związek małżeński w dniu 9 lipca 1988 roku (odpis skrócony aktu małżeństwa nr IV/399/88 k. 167). Dla A. C. był to drugi związek małżeński, gdyż wcześniej - w latach 1966-1984 - był żonaty z D. C., z którą mieszkał przy ul. (...) w W.. Z małżeństwa tego mieli dwoje dzieci (zeznania D. C. k. 178).

Do E. C. przed zawarciem małżeństwa należał lokal nr (...) przy ul. (...) w W. mieszczący się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Wymagany wkład budowlany w momencie przekształcenia lokalu z lokatorskiego na własnościowy został uiszczony przez nią w 1982 roku. W dniu 21 września 1988 roku E. C. uzyskała przydział lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) na warunkach własnościowych w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., w którym to miał prawo zamieszkiwać również jej mąż. W ramach zamiany lokalu przy ul. (...) na lokal przy ul. (...) przeniesiono z (...) do (...) wkład mieszkaniowy, który stanowił 47,47% wymaganego wkładu budowlanego. Pozostała część była spłacana ze środków pochodzących z kredytu (pismo (...) z dnia 29 czerwca 2015 roku k. 88, pismo (...) z 5 września 1988 roku k. 22, przydział lokalu mieszkalnego k. 24, pismo (...) z dnia 14 kwietnia 1989 roku k. 25, pismo (...) k. 393, zeznania D. C. k. 178, zeznania E. C. k. 59, 364, zeznania A. C. k. 378, zeznania L. C. k. 181).

Wszelkie opłaty na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej, w tym spłaty kredytu mieszkaniowego, opłaty za media, czynsz, były dokonywane przez E. C. (potwierdzenia wpłat k. 26-30, zeznania E. C. k. 364v, A. C. k. 378). (...) do nowego mieszkania – w tym fotele, regały i pianino, pochodziły w przeważającej mierze z poprzedniego mieszkania E. C.. A. C. przeniósł do mieszkania jedynie stary tapczan i komodę. Pozostała część mebli została później dokupiona (zeznania E. C. k. 364v).

Lokal przy ul. (...) wymagał generalnego remontu. Wkrótce po ślubie remont ten został częściowo przez małżonków przeprowadzony. Niektóre prace w lokalu, takie jak skrobanie tapet, przygotowywanie do układania podłogi, kucie, wynoszenie gruzu, wykonywał A. C. wraz z synem L. C.. Ponadto dalsze remonty były przeprowadzane latem każdego roku. W tym czasie A. C. spędzał wakacje u swojej siostry, mieszkającej w U.. Początkowo małżonkowie jeździli tam razem, lecz w ostatnich latach przed wyprowadzką męża A. C. sam spędzał tam wakacje (zeznania L. C. k. 181, A. C. k. 377-378, E. C. k. 59-60, 364, D. C. k. 179).

W czasie trwania małżeństwa oboje małżonkowie pracowali w szkołach muzycznych i otrzymywali z tego tytułu wynagrodzenie. Nie mieli wspólnego rachunku bankowego, każde z nich utrzymywało się z zarobionych przez siebie pieniędzy (zeznania E. C. k. 59, 364, A. C. k. 377-378).

W 1994 roku D. C. rozbudowała dom przy ul. (...) poprzez dobudowanie segmentu (decyzja o zatwierdzeniu planu realizacyjnego inwestycji k. 168, dziennik budowy k. 172-173). Pieniądze na rozbudowę miała ze spadku, a A. C. nie przeznaczyła na to żadnych środków (dowody wypłat k. 169-171, zeznania D. C. k. 179, zeznania L. C. k. 180-181).

Latem 1998 roku E. C. wymieniła zamki w drzwiach. W tym czasie A. C. był na wakacjach. Po powrocie dowiedział się, że zamki zostały zmienione i tego samego dnia wyprowadził się do domu przy ul. (...). Początkowo mieszkał w części należącej do syna, następnie zamieszkał w domu byłej żony. Nie podejmował żadnych działań, by wrócić do mieszkania przy ul. (...). Od wielu lat jego małżeństwo praktycznie nie istniało i wymiana zamków nie wzbudziła w nim żadnych emocji. Nie zależało mu na powrocie do żony i do tego, by zamieszkać w lokalu na K.. Nigdy nie wytoczył żadnego powództwa o dopuszczenie go do posiadania lokalu, nie wystosował w tym przedmiocie nawet listu. Do chwili obecnej A. C. mieszka w domu przy ul. (...).

Po tej dacie A. C. utrzymywał jednak sporadyczne kontakty z żoną, odwiedzał ją, pomagał, gdy była chora, czasami zawoził ją na cmentarz lub do lekarza. W lokalu przy ul. (...) bywał do 2011 roku i nigdy nie było sytuacji, żeby żona odmówiła mu wstępu do mieszkania (zeznania E. C. k. 364v-365, A. C. k. 377-378).

W dniu 15 września 2005 roku małżonkowie złożyli przed notariuszem oświadczenie, że w czasie trwania małżeństwa nie dokonywali z majątku objętego wspólnością, jak i z majątków osobistych, żadnych nakładów na nieruchomości położoną w W. przy ul. (...). Ponadto synowie A. C., L. C. i Ł. C., oświadczyli, że nie wystąpią do E. C. z żadnymi roszczeniami finansowymi w razie jego zgonu, zaś E. C. wyraziła zgodę na przekazanie przez A. C. swojej części domu na rzecz synów (zobowiązanie k. 38-39, akt notarialny z 15 września 2005 roku, Repertorium (...)k. 40).

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla W. M.w W. ustanowił rozdzielność majątkową między A. C. i E. C. z dniem 21 grudnia 2011 roku (wyrok z dnia 8 sierpnia 2013 roku, sygn. akt V RC 413/13 k. 8).

Na dzień 21 grudnia 2011 roku A. C. posiadał w banku (...) S.A. następujące środki: 10.190,83 złotych na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym (...) Z (...) nr (...), 100.000 złotych na rachunku oszczędnościowej książeczki mieszkaniowej nr (...), 114,76 złotych na rachunku oszczędnościowym nr (...), 408,32 zł na rachunku obiegowej książeczki oszczędnościowej z wkładem płatnym na żądanie nr (...) - (...). Współposiadaczem rachunku nr (...) był L. C. (pismo banku k. 141-154). Ponadto A. C. posiadał 194,652 jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym (...) – fio Subfundusz (...) (pismo (...) S.A. k. 192). Był również jednym z dwóch współposiadaczy lokaty terminowej nr (...), zlikwidowanej w dniu 2 października 2012 roku, której kwota likwidacji wynosiła 38.302,76 złotych. Środki z likwidacji przekazano na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (...) nr (...) (pismo banku (...) k. 199).

E. C. w dacie 21 grudnia 2011 roku nie posiadała w Banku (...) S.A. rachunków bankowych, lokat, akcji, obligacji Skarbu Państwa ani papierów wartościowych (pismo banku k. 283).

Przed zawarciem związku małżeńskiego E. C. dokonała przedpłat na zakup samochodu, który nabyła w 1992 roku. Samochód ten został zarejestrowany jako współwłasność z mężem. W dniu 20 grudnia 2011 roku E. C. darowała A. C. swój udział we współwłasności pojazdu (potwierdzenie wpłaty, zawiadomienia o stanie rachunku k. 31, umowa darowizny k. 46, zeznania E. C. k. 60, 365).

E. C. aktualnie mieszka w lokalu przy ul. (...). Ponościła w całości opłaty za lokal ustalane przez (...) od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia dokonania podziału majątku (pisma (...) z dnia 1 lipca 2015 roku, 18 kwietnia 2016 roku, 23 listopada 2016 roku k. 87, 274, 384). Składały się na nie opłaty z tytułu eksploatacji podstawowej, konserwacji, opłaty na fundusz remontowy, podatki od nieruchomości, opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów, media. Wysokość tych opłat, z pominięciem opłat za media (woda i kanalizacja – zaliczka), podgrzanie wody i centralne ogrzewanie, wynosiła miesięcznie:

- od 1 stycznia do 31 marca 2012 roku – po 290,55 złotych (łącznie 871,65 złotych),
- od 1 kwietnia do 31 grudnia 2012 roku – po 309,83 złotych (łącznie 2.788,47 złotych),

- od 1 stycznia do 31 marca 2013 roku – po 309,47 złotych (łącznie 928,41 złotych),
- od 1 kwietnia do 30 czerwca 2013 roku – po 310,92 złotych (łącznie 932,76 złotych),
- od 1 lipca do 31 grudnia 2013 roku – po 298,75 złotych (łącznie 1.792,50 złotych),
- od 1 stycznia do 31 marca 2014 roku – po 299,29 złotych (łącznie 897,87 złotych),
- od 1 kwietnia do 31 grudnia 2014 roku – po 310,37 złotych (łącznie 2.793,33 złotych),
- od 1 stycznia do 31 marca 2015 roku – po 315,89 złotych (łącznie 947,67 złotych),
- od 1 kwietnia do 31 grudnia 2015 roku – po 317,34 złotych (łącznie 2.856,06 złotych),
- od 1 stycznia do 31 marca 2016 roku – po 312,98 złotych (łącznie 938,94 złotych),
- od 1 kwietnia do 30 listopada 2016 rok – po 305,75 złotych (łącznie 2.446 złotych).

W efekcie E. C. poniosła z tego tytułu koszty w łącznej kwocie 18.193,66 złotych (zawiadomienia o zmianie opłat za lokal, wydruki karty kontowej sporządzone przez (...) k. 89-103, 275-279, 385-387).

Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. wynosi 306.300 złotych (opinia biegłego sądowego J. P. z załącznikami k. 214-227).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów i ich kopii, których wiarygodność i autentyczność nie była podważana przez żadną ze stron procesu. Również Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej i dlatego uznał je za nie budzący wątpliwości, a przez to zasługujący w pełni na wiarę materiał dowodowy.

W toku procesu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i (...), celem ustalenia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. według stanu na dzień 21 grudnia 2011 roku oraz cen aktualnych. Biegły w opinii sporządzonej w dniu 2 lutego 2016 roku ustalił wartość rynkową nieruchomości na kwotę 306.300 złotych. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony postępowania.

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłego spełnia wszystkie wymagania formalne i merytoryczne, została sporządzona w sposób profesjonalny, przez kompetentną osobę, posiadającą stosowne kwalifikacje zawodowe, zaś przedstawione w tej opinii wnioski są jasne i należyście uzasadnione. Opinia biegłego jest w pełni prawidłowa, rzetelna, wyczerpująca, bezstronna i dlatego może stanowić pełnowartościowy dowód w sprawie.

Ponadto Sąd, na wniosek wnioskodawcy, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego – rzeczoznawcy w zakresie (...) w celu oszacowania wartości czynszu najmu możliwego do uzyskania z tytułu wynajmu w/w lokalu mieszkalnego w okresie od 1 września 1998 roku do 21 grudnia 2011 roku. Wartość tę biegły oszacował na kwotę 231.800 złotych (opinia biegłego k. 305-332). Opinia ta okazała jednak w całości nieprzydatna dla sprawy, m.in. ze względu na to, że obejmowała ona okres, w którym między stronami obowiązywał ustrój wspólności majątkowej.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków: D. C. i L. C., oraz uczestników: A. C. i E. C.. Sąd nie dał wiary zeznaniom D. C. i A. C. w części, w której twierdzili, że A. C. poniósł nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci spłat dokonanych na rzecz byłego właściciela mieszkania przy ul. (...) oraz co do okoliczności, iż uczestniczka – wbrew żądaniom wnioskodawcy – uniemożliwiła mu dostęp do wspólnego mieszkania. W tym zakresie zeznaniom w/w osób sprzeciwiał się pozostały, obdarzony wiarą, materiał dowodowy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wniosek o podział majątku wspólnego byłych małżonków jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie, albowiem w wyniku uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego dla W. M. w W. z dnia 8 sierpnia 2013 roku, z dniem 21 grudnia 2011 ustala wspólność majątkowa. Stosownie do art. 684 kpc, który ma odpowiednie zastosowanie poprzez art. 567 § 3 kpc, do postępowania o podział majątku, skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala Sąd. Wartość tych składników ustala się według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej i według cen obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy.

Podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do tego majątku w czasie ustania wspólności majątkowej oraz istniejące w chwili dokonywania podziału. Rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 roku, III CZP 52/89, OSNC 1990, nr 4-5, poz. 60 i postanowienia Sądu Najwyższego dnia 7 kwietnia 1994 roku, III CZP 411/91, Biuletyn Sądu Najwyższego 1994, nr 5, s. 22 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 257/07, OSNC-ZD 2008/4/112).

Pomiędzy uczestnikami postępowania pozostawało okolicznością niesporną, że w skład ich majątku wspólnego w dacie ustania łączącej ich wspólności majątkowej małżeńskiej wchodziło opisane w punkcie I postanowienia spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o numerze (...), położonego w W. przy ul. (...), o powierzchni 48,2 m², o wartości wynoszącej 306.300 złotych. Wartość lokalu została ustalona w oparciu o niekwestionowaną opinię biegłego sadowego.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe wykazało także, iż poza powyższą nieruchomością w skład majątku wspólnego wchodzi również środki pieniężne na rachunkach bankowych wnioskodawcy A. C. w wysokości 124.769,87 złotych i jednostki uczestnictwa (...) – fio Subfundusz (...) w liczbie 194,652 o wartości 25.448,80 złotych.

Jeśli chodzi o środki zgromadzone na rachunkach bankowych, Sąd – ze wskazanych wyżej względów – uwzględnił jedynie te, które istniały w chwili ustania wspólności majątkowej, tj.: 10.190,83 złotych na rachunku nr (...), 100.000 złotych na rachunku oszczędnościowej księżeczki mieszkaniowej nr (...), 114,76 złotych na rachunku oszczędnościowym nr (...), 408,32 zł na rachunku obiegowej księżeczki oszczędnościowej z wkładem płatnym na żądanie nr (...)- (...), 38.302,76 złotych na lokacie terminowej nr (...). Przy tym Sąd miał na uwadze, że A. C. był jednym z dwóch współwłaścicieli rachunku nr (...) ... (...) i w/w lokaty terminowej. Zgodnie z domniemaniem równości udziałów współwłaścicieli rzeczy, wynikającym z art. 197 kc, Sąd przyjął, że w skład majątku ulegającego podziałowi wchodzi udziały o wielkości 1/2 A. C. w tych środkach, czyli kwoty: 5.095,41 złotych i 19.151,38 złotych. Suma wszystkich powyższych kwot stanowi 124.769,87 złotych (100.000 + 114,76 + 408,32 + 5.095,41 + 19.151,38).

Należy przy tym zauważyć, że środki pochodzące z lokaty terminowej, która została zlikwidowana po dacie ustania wspólności, również podlegały rozliczeniu, mimo że lokata ta nie istniała już w dacie dokonywania podziału. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, w przypadku składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego w dniu ustania tej wspólności, następnie zbytych (przekształconych) bezprawnie przez jednego z małżonków przed podziałem majątku wspólnego, sąd powinien w podziale majątku uwzględnić te składniki (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 429/09, LEX nr 678022, z dnia 16 kwietnia 2014 roku, V CSK 315/13, LEX nr 1486993). W niniejszej sprawie środki pochodzące z lokaty terminowej (w udziale należącym do współmałżonków) po dniu ustania wspólności zostały przekazane na rachunek należący do A. C. i L. C., a więc z pominięciem E. C.. Tym samym, rozporządzenie tymi środkami należy zakwalifikować jako bezprawne, gdyż godziło ono w prawo drugiego współwłaściciela do rozporządzania rzeczą.

Zgodnie z odpowiedziami udzielonymi przez banki na żądanie Sądu, E. C. w chwili ustania wspólności majątkowej nie posiadała oszczędności zgromadzonych na rachunku bankowym, zaś środki zgromadzone przez A. C. – poza wymienionymi w powyższym akapicie – zostały spożytkowane w czasie trwania wspólności i nie istniały w dacie jej ustania. Tym samym nie mogły wchodzić w skład masy będącej przedmiotem podziału.

Uczestniczka postępowania wniosła o rozliczenie środków, które wnioskodawca posiadał na rachunku książeczki mieszkaniowej z funduszem (...)/CS Zrównoważony nr (...), zlikwidowanej w dniu 24 marca 2011 roku, stwierdzając, że wnioskodawca nie rozliczył się z powyższych środków (pismo k. 165-166). W odniesieniu do tego wypadka więc zwrócić uwagę, że przedmioty majątkowe należące do majątku wspólnego, a zbyte przed ustaniem wspólności podlegają rozliczeniu przy podziale jedynie w wypadkach, gdy jeden z małżonków wyzbywa się ich celowo (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1974 roku, III CRN 384/73, LEX nr 7386). W niniejszej sprawie uczestniczka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych w tym przedmiocie, choć to na niej – stosownie do art. 6 kc – spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Nie było więc podstaw, by Sąd odstąpił od podstawowej reguły wyznaczającej sposób ustalenia składu majątku wspólnego objętego podziałem, tj. według stanu z ustania wspólności.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd w **punkcie I**, ppkt 1-3 sentencji ustalił, że w skład majątku wspólnego A. C. i E. C. wchodzi: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o numerze (...), położonego w W. przy ul. (...), o powierzchni 48,2 m², o wartości wynoszącej 306.300 złotych, środki pieniężne na rachunkach bankowych wnioskodawcy A. C. w wysokości 124.769,87 złotych oraz jednostki uczestnictwa (...) – fio Subfundusz (...) w liczbie 194,652 o wartości 25.448,80 złotych. Wartość w/w jednostek uczestnictwa ustalono na dzień zamknięcia rozprawy – czyli 14 grudnia 2016 roku. Zgodnie z powszechnie dostępnymi informacjami finansowymi publikowanymi w prasie i internecie, wartość jednej jednostki wynosiła wtedy 130,74 złote -. Tym samym równowartość 194,652 jednostek to 25.448,80 złotych (tj. 130,74x194,652).

Zgodnie z wnioskiem uczestniczki postępowania w niniejszym postępowaniu podlegały także rozliczeniu nakłady poczynione przez nią na były majątek wspólny w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Podstawę takiego rozliczenia stanowi art. 45 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 2082 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kro). Zgodnie z jego treścią każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny chyba, że zwiększyły on wartość majątku w chwili ustania wspólności. Co do zasady, zwrotu dokonuje się przy podziale majątku wspólnego (§ 2). Proceduralnym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 567 § 1 kpc który stanowi, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

W niniejszym postępowaniu niewątpliwie nakładem uczestniczki z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) był wkład mieszkaniowy, który uczestniczka uiszczała na mieszkanie przy ul. (...), a który w ramach zamiany tych dwóch lokali, został przeniesiony jako część wkładu budowlanego do (...). W sposób niebudzący wątpliwości zostało wykazane, że wnioskodawca nie partycypował w żaden sposób w w/w wkładzie mieszkaniowym na lokal przy ul. (...) (co bezzasadnie podniósł w piśmie z dnia 2 listopada 2016 roku k. 374) – został on splecony w całości w 1982 roku, a więc 6 lat przed zawarciem małżeństwa przez uczestników postępowania. Zatem stanowił on w całości nakład z majątku osobistego E. C. na majątek wspólny małżonków, podlegający zwrotowi w myśl art. 45 § 1 kro.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wartość nakładu z majątku osobistego jednego z małżonków na ich majątek wspólny, polegającego na wpłacie dokonanej przez tego małżonka na wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym prawem do lokalu, odpowiada w chwili podziału tego majątku takiej części wartości spółdzielczego prawa do lokalu, jaką część stanowiła ta wpłata w stosunku do całego wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez małżonków, od zgromadzenia którego uzależniony był przydział mieszkania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1990 roku, III CZP 55/90, OSNC 1991/4/48, LEX nr 3619; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1986 roku, III CZP 71/85, OSNC 1986/12/196, LEX nr 3204). Wkład mieszkaniowy uczestniczki uiszczony na lokal przy ul. (...) stanowił **47,47%** wkładu budowlanego wpłaconego na spółdzielcze własnościowe prawo do

lokalu przy ul. (...) – co jednoznacznie potwierdza zaświadczenie z (...) (pismo k. 88). Wartość rynkowa tego prawa wynosiła na dzień podziału majątku 306.300 złotych, zatem nakład z majątku osobistego uczestniczki stanowił kwotę 145.400,61 złotych ($306.300 \times 47,47\% = 145.400,61$).

Kolejno uczestniczka postępowania wniosła o rozliczenie nakładów stanowiących opłaty eksploatacyjne poniesionych przez uczestniczkę w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku. Jak podnosi się w doktrynie, pojęcie nakładów (i wydatków) koniecznych występuje w Kodeksie cywilnym m.in. w przepisach normujących rozliczenia pomiędzy właścicielem i posiadaczem rzeczy (art. 226 i 227 kc). Na tle tych przepisów powszechnie się przyjmuje, że nakłady (wydatki) mają charakter koniecznych, gdy ich dokonanie jest niezbędne do utrzymania rzeczy w stanie niepogorszonym (dotychczasowym). W ich granicach pozostają także obciążenia o charakterze publicznoprawnym, np. podatki czy inne opłaty związane z określonym przedmiotem. Wydaje się, że nie ma żadnych powodów, aby użyte przez ustawodawcę w art. 45 § 1 kro pojęcie rozumieć inaczej (podobnie: E. S.-B.: Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich, LexisNexis, 2010).

W świetle powyższego nie ulegało wątpliwości, że powyższe opłaty stanowiły nakłady konieczne na lokal, przy czym bezspornym w sprawie było, że opłaty te uiszczala jedynie uczestniczka postępowania. Przesądza to o zasadności roszczenia uczestniczki postępowania o ich zwrot od wnioskodawcy. Wysokość tych nakładów Sąd ustalił w oparciu o dołączone do akt sprawy zestawienia wysokości opłat należnych za okres od stycznia 2012 roku do listopada 2016 roku. Należy zauważyć, że po ustaniu wspólności ustawowej wnioskodawca nie korzystał ze wspólnego mieszkania, wobec czego rozliczeniu co do zasady mogły podlegać tylko stałe elementy opłat czynszowych, niezwiązane z faktycznym korzystaniem z mieszkania, lecz służące utrzymaniu mieszkania w stanie zdatnym do normalnego korzystania i poniesione w interesie obojga współwłaścicieli. Czynność polegająca na opłacaniu opłat za lokal mieszkalny ma bowiem charakter czynności zmierzającej do zachowania prawa, a zatem, jeśli nawet uczestnik nie jest w posiadaniu przedmiotowego lokalu, winien on partycypować w kosztach przez tę czynność wygenerowanych. Obowiązek uiszczania opłat eksploatacyjnych wynika z przepisów prawa – tj. art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1222).

W związku z tym Sąd nie uwzględnił żądania uczestniczki w części, w której opłaty te wynikały z zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu po ustaniu wspólności majątkowej jedynie przez nią, tj. za wodę i centralne ogrzewanie. Skoro wysokość tych opłat uzależniona była od wielkości faktycznego zużycia mediów, a wnioskodawca po dniu ustania wspólności nie korzystał z lokalu, bezpodstawnym byłoby obciążenie go jakimikolwiek opłatami za zużycie wody czy centralne ogrzewanie. Reasumując, wniosek uczestniczki o zwrot nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny małżonków Sąd uznał za uzasadniony do kwoty 18.193,66 złotych, co stanowi sumę uiszczonych przez uczestniczkę opłat eksploatacyjnych związanych z lokalem przy ul. (...) w okresie od dnia ustania wspólności – z istotnym wyłączeniem części dotyczącej należności za zużycie wody i centralne ogrzewanie lokalu. Opłaty za wodę i CO zostały odjęte od kwot opłat eksploatacyjnych, wynikających z dołączonych do akt dokumentów przedstawionych przez (...). Wysokość wpłat dokonanych przez uczestniczkę, uwzględnionych przez Sąd, obrazuje poniższa tabela:

L.p.	Okres	Karta akt sprawy	Ilość miesięcy	Opłata miesięczna (po odjęciu wody i CO)	Suma
1.	Styczeń 2012 – marzec 2012	90	3	290,55	871,65

2.	Kwiecień 2012 – czerwiec 2012	91	3	309,83	929,49
3.	Lipiec 2012 – grudzień 2012	92	6	309,83	(...),98
4.	Styczeń 2013 – marzec 2013	93	3	309,47	928,41
5.	Kwiecień 2013 - czerwiec 2013	94	3	310,92	932,76
6.	Lipiec 2013 - grudzień 2013	95	6	298,75	(...),5
7.	Styczeń 2014 – marzec 2014	96	3	299,29	897,87
8.	Kwiecień 2014 – grudzień 2014	97	9	315,37	(...),33
9.	Styczeń 2015 – marzec 2015	98	3	315,89	947,67
10	Kwiecień 2015 – czerwiec 2015	99	3	317,34	952,02
11.	Lipiec 2015 – grudzień 2015	275	6	317,34	1904,04
12.	Styczeń 2016 – marzec 2016	276	3	312,98	938,94
13.	Kwiecień 2016 – listopad 2016	385	8	305,75	(...)
Łącznie: (...),66					

Łączna wielkość nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestniczki na składnik majątku wspólnego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...), obejmujących część wkładu budowlanego i opłaty

eksploatacyjne w okresie od stycznia 2012 roku do listopada 2016 roku daje łącznie kwotę 163.594,27 złotych (tj. 145.400,61+18.193,66) – co znalazło odzwierciedlenie w **punkcie IV** sentencji.

Wnioskodawca w toku postępowania złożył wniosek o zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 56.050 złotych tytułem odszkodowania za korzystanie ponad przypadający jej udział w tym prawie za okres od ustania wspólności majątkowej do dnia zniesienia współwłasności. Podstawą prawną żądania wnioskodawcy stanowiły art. 224 i nast. kc. Zgodnie z art. 686 w zw. z art. 567 § 3 kpc rozstrzygnięcie co do tego roszczenia winno być rozpoznane w ramach postępowania o podział majątku wspólnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto, że współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 kc. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 kc (vide: uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 19 marca 2013 roku, III CZP 88/12, OSNC 2013/9/103, M.Prawn. 2013/24/1315). Naruszenie uprawnienia do korzystania z rzeczy stwarza po stronie współwłaścicieli podstawę żądania dopuszczenia do korzystania z rzeczy wspólnej lub dokonania podziału rzeczy quo ad usum. W razie wykazania przesłanek stosowania art. 224 § 2 lub art. 225 kc, współwłaściciele pozbawieni możliwości korzystania z rzeczy mogą żądać zapłaty wynagrodzenia od tego współwłaściciela, który wyłącznie korzystał w całości lub w części z przedmiotu współwłasności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2010 roku, II CSK 32/10, OSNC – ZD 2011/2/27).

Przepis art. 206 kc nie stanowi jednak samodzielnej podstawy roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przez współwłaściciela, służy jednak do oceny sposobu posiadania rzeczy wspólnej i korzystania z niej. W razie uznania, że ustalony w danej sprawie sposób jest niezgodny z tym przepisem, wyznaczenie zakresu uprawnionego posiadania i korzystania z rzeczy wspólnej następuje odpowiednio do wielkości udziałów we współwłasności. Taka sytuacja – w zależności od spełnienia dalszych przesłanek – może dawać podstawy do zastosowania art. 224 § 2 lub art. 225 kc (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 14 października 2011 roku, III CSK 288/10, Legalis nr 454838).

Należy mieć także na względzie, że do naruszenia uprawnień z art. 206 kc nie dochodzi nie tylko wówczas, gdy współwłaściciele zawarli porozumienie określające inny od ustawowego sposób korzystania z rzeczy wspólnej albo, gdy zostało wydane w tym przedmiocie orzeczenie sądu, ale także wówczas, gdy **jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli** (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 19 marca 2013 roku, III CZP 88/12, OSNC 2013/9/103, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2016 roku, II CSK 799/15, Legalis nr 1511778).

Zgodnie z art. 206 kodeksu cywilnego współwłasność polega na tym, iż faktycznie korzystanie z nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności **nie jest w żaden sposób związane w wielkością udziałów**. Z przepisów kodeksu cywilnego regulujących współwłasność nie wynika, aby współwłaściciel miał uprawnienie do korzystania tylko z takiej części wspólnej rzeczy, która odpowiada wielkości jego udziału (obszernie na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2001 roku, sygn. akt III CKN 21/99). W wielu innych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdzał, że uprawnienia każdego ze współwłaścicieli określone w art. 206 kodeksu cywilnego mogą mieć za przedmiot jedynie rzecz jako całość, a w związku z tym już samo określenie **"korzystanie ponad udział" nie ma racji bytu**, ponieważ nie można korzystać z rzeczy w zakresie udziału (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1973 roku, III CRN 247/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 151, z dnia 15 kwietnia 2011 roku, III CSK 191/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 30).

Zgodnie z treścią art. 224 § 1 i 2 zd. 1 kc samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę; jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Stosownie do art. 225 zd. 1 kc obowiązki

samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Jak podnosi się w piśmiennictwie, roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi uzupełniają roszczenie windykacyjne o wydanie rzeczy i wiążą się z samoistnym posiadaniem rzeczy przez posiadacza. Wynikają one z bezumownego korzystania z rzeczy przez posiadacza, z pogorszenia lub utraty rzeczy, z pobierania pożytków naturalnych i cywilnych. Roszczenie właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z jego rzeczy uzupełnia roszczenie windykacyjne, z którym pozostaje w ścisłym związku. Związek ten przejawia się w tym, że istnienie roszczenia windykacyjnego jest warunkiem powstania roszczenia o zwrot nakładów (S. Rudnicki, Komentarz do art. 224 Kodeksu cywilnego [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, LexisNexis, 2011; vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 roku, II CK 102/03, LEX nr 303343). Bez wątplenia roszczenia uzupełniające łącznie z roszczeniem windykacyjnym wynikają z jednego zdarzenia prawnego, jakim jest pozbawienie właściciela faktycznego władania rzeczą, przy czym wymagają dodatkowo własnych, odrębnych, przesłanek. Częściowo zależą od określonych obiektywnych faktów świata zewnętrznego, takich jak chociażby pobieranie pożytków, zniszczenie, utrata lub uszkodzenie rzeczy. Równocześnie zależą od subiektywnego czynnika dobrej lub złej wiary (E. Gniewek, Prawo rzeczowe [w:] System Prawa Prywatnego, tom 3, 2013, str. 900-901).

Według utrwalonego poglądu doktryny posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto władając rzeczą, pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo do rzeczy. W przypadku posiadania samoistnego chodzi o przeświadczenie posiadacza, że przysługuje mu prawo własności. Dobrą wiarę posiadacza wyłącza zarówno jego wiedza o przeciwnym stanie prawnym, jak też niedbalstwo (brak dołożenia należytej staranności). Należy przy tym pamiętać, że de lege lata obowiązuje uniwersalne domniemanie dobrej wiary (art. 7 kc), którego obalenie stanowi ciężar dowodowy współwłaściciela rzeczy (a więc w tym wypadku wnioskodawcy).

Zdaniem Sądu powyższemu obowiązkowi wnioskodawca nie sprostał. Okolicznością niesporną w sprawie było, że wnioskodawca nie mieszkał we wspólnym mieszkaniu stron od 1998 roku, kiedy to wyprowadził się do poprzedniego lokum, tj. domu przy ul. (...). Okolicznością niesporną było także, że uczestniczka postępowania zmieniła zamki w drzwiach wspólnego mieszkania. Jednakże podkreślenia wymaga, iż w materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek śladów, by wnioskodawca żądał wydania kluczy do mieszkania lub też zwracał się z prośbą do uczestniczki o zaniechanie naruszonego posiadania, co świadczyłoby niezbicie, że rzeczywiście uczestniczka uniemożliwiła mu dostęp do wspólnego lokalu. Jedynymi dowodami na powyższe okoliczności były zeznania D. C., która jednakże wiedzę swą czerpała od wnioskodawcy albo tak wnioskowała z prowadzonych przez niego rozmów telefonicznych z uczestniczką postępowania. Tymczasem takiemu stanowisku wnioskodawcy sprzeciwiały się inne okoliczności ustalone w sprawie, a mianowicie, że A. C. – już po wyprowadzce z lokalu przy ul. (...) – odwiedzał żonę w tym lokalu, pomagając jej w chorobie, robiąc dla niej zakupy etc. Żona z kolei nigdy mu nie utrudniała wstępu. W sposób pewny można zatem wywnioskować, że A. C. miał dostęp do tego mieszkania, ale nie zależało mu na tym, by tam ponownie zamieszkać. Tym samym zaakceptował on taki stan rzeczy, w którym to E. C. stała się współwłaścicielem lokalu posiadającym i korzystającym z niego w sposób wyłączny, co nie naruszało w żaden sposób dyspozycji przepisu art. 206 kc.

Należy również podkreślić, iż zgodnie z art. 7 kc jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie dobrej wiary posiadacza - zgodnie z art. 234 kpc, bezwzględnie wiąże sąd orzekający dopóki nie zostanie przeprowadzony dowód na jego obalenie (podobnie uznał Sąd Apelacyjny z B. w wyroku z dnia 2 września 2016 roku, I ACa 287/16, LEX nr 2115458). W realiach niniejszej sprawy wnioskodawca nie przedstawił absolutnie żadnych dowodów które obaliłyby domniemanie dobrej wiary uczestniczki. Przeciwnie - pierwsze próby kwestionowania jej prawa do wyłącznego korzystania z nieruchomości pojawiły się ponad kilkanaście lat od wyprowadzenia się uczestnika tego lokalu. Nie uszedł uwadze Sądu fakt, iż żądania rozliczenia wynagrodzenia za korzystanie z lokalu przez uczestniczkę pojawiły się nie od początku, ale dopiero w toku niniejszego postępowania – w replice na odpowiedź na wniosek (pismo k. 48 - 51) – w reakcji na stanowisko uczestniczki. Podniesienie żądania zasądzenia tego wynagrodzenia było więc swoistą taktiką procesową, która nie miała jednak podstaw prawnych.

Warto też wskazać, iż wnioskodawca nigdy nie wytoczył powództwa o wydanie lokalu wobec uczestniczki czy też o dopuszczenie go do jego współposiadania.

Reasumując należy wskazać, iż w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 225 kc, gdyż wnioskodawca nie udowodnił złej wiary uczestniczki w korzystaniu z całego mieszkania. Tymczasem samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, taki obowiązek powstaje dopiero od chwili, gdy dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa windykacyjnego (art. 224 kc), co nie miało miejsca w stosunkach pomiędzy uczestnikami.

Na marginesie wypada zauważyć, że bezzasadność żądania wnioskodawcy wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy stanowi drugą okoliczność przemawiającą za nieprzydatnością w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego D. K. w celu oszacowania wartości czynszu najmu możliwego do uzyskania z tytułu wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. (...).

W niniejszej sprawie uczestniczka zgłosiła żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, motywując powyższy wniosek faktami, iż wnioskodawca nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, dysponował w sposób wyłączny uzyskanymi przez siebie pieniędzmi, z których znaczne sumyłożył na nieruchomości przy ul. (...), na jego prośbę uczestniczka darowała mu samochód, na który przedpłać dokonała z majątku osobistego, a ponadto – strony przez długi okres pozostawały w separacji faktycznej.

Zgodnie z treścią art. 567 § 1 kpc, w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

Zgodnie z art. 43 § 1 kro oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Zasada ta obowiązuje bez względu na stopień, w którym każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego i niezależnie od przyczyny ustania wspólności. Równość udziałów małżonków w majątku wspólnym jest wyrazem równego traktowania przez ustawę małżonków i ich równouprawnienia w stosunkach majątkowych po ustaniu wspólności majątkowej. Z chwilą ustania wspólności ustawowej wspólność ta - dotychczas bezudziałowa – uległa przekształceniu. Od tej chwili małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, stanowiącym ich dorobek (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 roku, II CKU 10/96, Prok.i Pr.-wkł. (...)).

Wyjątkiem od powyższej zasady jest możliwość ustalenia nierównych udziałów. Zgodnie z przepisem art. 43 § 2 zd. 1 kro warunkiem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest spełnienie następujących dwóch przesłanek, tj. istnienia **ważnych powodów i przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu**. Obie wskazane przesłanki muszą wystąpić łącznie. Oznacza to, że sama dysproporcja w zakresie przyczyniania się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie jest wystarczająca do ustalenia nierównych udziałów. Konieczne jest więc istnienie ważnych powodów, które uzasadniałyby wydanie orzeczenia tej treści. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze Sądu Najwyższego poglądem, art. 43 § 2 kro może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, **w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych**. Gdyby bowiem w każdej sprawie wymagać od sądu porównywania przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego i przyznawania tylko takiego udziału, jaki odpowiada stopniowi tego przyczynienia się, reguła przekształciłaby się w wyjątek (vide: uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 roku, III CRN 190/74, LEX nr 7598).

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje pojęcia „ważne powody”. Ogólnie rozumie się przez nie takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nie przyznawaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której małżonek ten się nie przyczynił. Przy ocenie istnienia „ważnych powodów”, w rozumieniu art. 43 § 2 kro, należy mieć na uwadze całokształt postępowania

małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. W omawianym znaczeniu ważne powody nie mają charakteru majątkowego, okoliczności natury majątkowej bowiem mieszczą się w przesłance przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego.

W kwestii pojęcia „ważne powody” przyjmuje się a contrario do regulacji z art. 52 kro, że chodzi tu o względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. (vide: J. St. Piątowski, (w:) System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Ossolineum 1985, s. 490). Ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz przede wszystkim w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, **w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych** (vide: uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 1973 roku, III CRN 227/73, OSNC 1974/11/189; z dnia 30 listopada 1972 roku, III CRN 235/72, OSNCP 1973, nr 10, poz. 174; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 roku, IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146).

Należy z całym naciskiem podkreślić, iż z reguły w normalnie funkcjonującej rodzinie nie może być mowy o nierównym przyczynieniu się małżonków do powstania majątku wspólnego, nawet wtedy, gdy utrzymaniem rodziny obarczony jest mąż, a niepracująca zarobkowo żona zajmuje się wychowaniem dzieci i pracą w gospodarstwie domowym (vide: M. Sychowicz: Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem pod red. K. Piaseckiego, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 2000). Przyczynianie się małżonków do powstania majątku wspólnego stanowią nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji tego majątku, ale współkształtuje je całość starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, iż zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadnia stwierdzenia, iż istnieją ważne powody do ustalenia nierównych udziałów w majątku dorobkowym małżonków. Niewątpliwie zgodnie z art. 6 kc oraz art. 232 kpc ciężar wykazania istnienia przesłanek warunkujących ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym spoczywa na tym, kto zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1997 roku, II CKN 348/97, LEX nr 479357). W ocenie Sądu, uczestniczka postępowania nie udowodniła, aby istniały przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w niniejszej sprawie nie miała miejsca sytuacja, aby wnioskodawca nie przyczyniał się w sposób uporczywy i wbrew swoim możliwościom zarobkowym do powiększenia majątku wspólnego. A. C. pracował i zarabiał pieniądze, co zresztą zostało zgodnie przyznane przez strony postępowania. Już choćby z tego względu wątpliwe jest uznanie zasadności powyższego żądania uczestniczki postępowania. Poza tym, odnosząc się do argumentów uczestniczki postępowania podniesionych na poparcie tegoż wniosku, Sąd miał na względzie, że strony postępowania od początku małżeństwa prowadziły niejako oddzielne gospodarstwa, w tym znaczeniu, że nie miały wspólnego rachunku bankowego, na który służyłyby środki z tytułu wynagrodzenia za pracę, lecz każde z nich odrębnie gospodarowało zarobionymi przez siebie pieniędzmi. Jak wynika z zeznań uczestniczki, małżonkowie nawet żyli się osobno, a uczestniczka postępowania zwracała mężowi pieniądze za zakupy. Należy więc uznać, że strony przyjęły taki – w ocenie Sądu, w całości akceptowalny – system gospodarowania pieniędzmi należącymi do majątku wspólnego i obie się na niego godziły. W tym świetle nie można natomiast uznać skuteczności zarzutu uczestniczki, iż nie miała dostępu do pieniędzy męża, bowiem schemat ten obowiązywał również w drugą stronę, tzn. wnioskodawca także nie miał dostępu do jej środków.

Inny zarzut E. C., dotyczący rzekomego finansowania rozbudowy domu przy ul. (...), nie został przez nią wykazany. Dokumenty w postaci kopii przelewów i zeznania świadków przeczą zaś jednoznacznie powyższemu twierdzeniu – Sąd ustalił, że środki na omawiany cel pochodziły ze spadku otrzymanego przez D. C.. Należy również mieć na uwadze, że na wnioskodawcy spoczywał obowiązek alimentacyjny względem syna z poprzedniego związku małżeńskiego.

Zatem jakiegokolwiek czynienie przez niego wydatków na ten cel w postaci zakupów czy darowizn pieniężnych, nie mogło stanowić zachowania sprzeciwiającego się obowiązкови współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 kro). Trzeba też pamiętać, że wnioskodawca razem ze swoim synem L. C., po ślubie stron wspólnie remontowali należące do małżonków mieszkanie.

Również pozostałe argumenty uczestniczki postępowania w ocenie Sądu nie stanowią dostatecznej podstawy dla ustalenia zastosowania w niniejszej sprawie art. 43 § 2 kro. Jeśli chodzi o kwestię przedpłat na samochód, który następnie uczestniczka darowała mężowi, stwierdzić należy, że było to jej dobrowolne działanie, uczestniczka nie może zatem obarczać wnioskodawcy negatywnymi konsekwencjami swoich czynności, czyniąc z niego zarzut procesowy. Ponadto długotrwałej separacji małżonków nie można zakwalifikować jako względ natury etycznej sprawiający, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Żadne z małżonków nie wykazywało bowiem w tym okresie – a więc od niemal 20 lat – chęci powrotu do prowadzenia wspólnego życia.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka postępowania, przyczynili się do powstania ich majątku wspólnego w takim samym stopniu. Ponadto w ocenie Sądu postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw by uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą „ważne powody”, o których mowa w art. 43 § 2 kro, co prowadziłyby do uwzględnienia wniosku uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków. Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie II i III sentencji ustalając, że udziały byłych małżonków w ich majątku wspólnym są równe oraz oddalając wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Dokonując podziału majątku, o którym mowa w punkcie I postanowienia, Sąd uwzględnił zgodne stanowisko wnioskodawczyni i uczestnika co do tego, by składnik majątkowy w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przyznać na wyłączną własność uczestniczki, zaś środki zgromadzone na rachunkach bankowych i jednostki uczestnictwa – na wyłączną własność wnioskodawcy (**punkt V** sentencji). Jeśli chodzi o składnik w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, za takim rozstrzygnięciem sądu przemawiał przede wszystkim fakt, iż wnioskodawca już od dawna nie zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości. Powyższy lokal jest zaś od kilkudziesięciu lat jedynym domem i centrum aktywności życiowej uczestniczki.

Zgodnie z treścią art. 212 § 1 kc, Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania spłatę w wysokości 3.756,47 złotych (**punkt VI** sentencji). Kwota ta została obliczona z uwzględnieniem wartości poszczególnych składników majątkowych i udziału stron w majątku wspólnym. Łączna wartość majątku wyniosła 456.518,87 złotych (306.300 + 124.769,87 + 25.448,80), zatem udział każdego z małżonków w majątku wyniósł 228.259,33 złote. Uczestniczka otrzymała składnik o wartości 306.300 złotych, zatem teoretycznie powinna wnioskodawcy dopłacić różnicę w wysokości 78.040,66 złotych. Uczestniczka poniosła jednak nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 163.594,27 złotych, w którym w połowie powinien partycypować wnioskodawca, a więc w kwocie 81.797,13 złotych. Różnica między udziałem wnioskodawcy w nakładach obciążającą wnioskodawcę a kwotą pozostałą do spłaty przez uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy wynosi 3.756,46 złotych (81.797,13 - 78.040,67). Taką też więc kwotą powinien on spłacić uczestniczkę postępowania.

Zgodnie z art. 212 § 3 kc, jeżeli w orzeczeniu o zniesieniu współwłasności zostały ustalone dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. Przepis ten stosuje się odpowiednio w sprawach o dział spadku (art. 1035 kc), a tym samym również w sprawach o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej (art. 46 kro). Mając na względzie powyższą regulację Sąd oznaczył termin dla dokonania przez wnioskodawcę spłaty na rzecz uczestniczki na 3 miesiące od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. W ocenie Sądu powyższy okres czasu jest rozsądnym i optymalnym terminem, w którym będzie on miał realną możliwość zgromadzenia środków pieniężnych na uiszczenie spłaty.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego pkt VII sentencji stanowił art. 520 § 1 kpc, zgodnie z którym każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Przepis powyższy

określa ogólną zasadę ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym, która może jednak w szczególnych sytuacjach ulec zmodyfikowaniu, świadectwem czego jest treść art. 520 § 2 i 3 kpc. Tym niemniej już nawet gramatyczna wykładnia wskazanych przepisów jednocześnie wskazuje, iż zastosowanie określonych w nich instytucji prawnej i obciążanie poszczególnych uczestników kosztami zależy od samodzielnej oceny i decyzji Sądu. W żadnym wypadku nawet stwierdzenie, że interesy uczestników były rozbieżne, nie powoduje prawnego obowiązku zasądzenia od któregokolwiek nich kosztów postępowania, jak to ma miejsce w procesie. Tego rodzaju interpretacja w/w przepisów jest powszechnie przyjęta i ustalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co zostało potwierdzone ostatnio choćby w postanowieniu z dnia 15 lutego 2012 roku (sygn. akt I CZ 1/12, LEX nr 1147731). Dlatego należało podzielić niekwestionowany pogląd, iż w postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników. Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego uczestnika (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CZ 101/10, LEX nr 898272; w postanowieniu z dnia 10 lutego 2012 roku, II CZ 159/11, LEX nr 1162665; Joanna Budnowska, Andrzej Zieliński: Zwrot kosztów postępowania nieprocesowego, *Palestra* 1995/7-8/58). Osoby uprawnione mogą dążyć do zniesienia wspólności w taki sposób, jaki jest ich zdaniem dla nich najkorzystniejszy i nie ma to znaczenia dla oceny, że ich interesy są wspólne i niesprzeczne (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 47/10, LEX nr 970082). W sprawie o podział majątku wspólnego doszło do kwestionowania jego składu, różnie też kształtowała się wizja jego podziału, nie świadczyło to jednak o sprzeczności interesów wnioskodawczynie i uczestnika, o której mowa w art. 520 § 2 kpc.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż brak podstaw do odstępowania od ogólnych zasad ponoszenia kosztów postępowania nieprocesowego i zasądzenia od uczestników wobec siebie jakichkolwiek kosztów postępowania. Trudno też uznać, iż wnioskodawczynie czy uczestnik postępowali niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. Mieli pełne prawo przedstawiania wszelkich dozwolonych prawem dowodów dla poznania okoliczności prawnych dotyczącej tej sprawy. Finalnie m. in. na ich wniosek Sąd zgromadził stosunkowo obszerny materiał dowodowy, który miał znacznie dla finalnego wyniku sprawy.

Sąd podziela stanowisko, iż w tzw. sprawach działowych, do jakich należą sprawy o podział majątku wspólnego, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego, jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ***ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu wspólności***. Dla wykazania, że zachodzą szczególnie uzasadnione przyczyny uzasadniające poczynienie wyjątku od tej reguły, wnioskodawca czy uczestniczka powinni przedstawić okoliczności umożliwiające dokonanie takiej oceny (podobnie uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2012 roku, V Cz 30/12, *Legalis* 544696). W realiach niniejszej sprawy tego rodzaju okoliczności nie zostały wykazane.

W toku niniejszego postępowania Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłych oraz za dostarczoną dokumentację w łącznej kwocie 3.372,29 złotych. Składały się na nią kwoty: 30 złotych, 917,38 złotych, 2.339,91 złotych, 25 złotych, 25 złotych i 30 złotych przyznane biegłym oraz bankom (postanowienia k. 201, 231, 337, 359). Jak wskazano wyżej, z uwagi na specyfikę postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności małżeńskiej ani wnioskodawca, ani uczestniczka, nie mogli być proceduralnie uznani za „przegrywających” czy „wygrywających” postępowanie. Tym niemniej Sąd miał na względzie treść przepisu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 623), zgodnie z którym do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Jeśli chodzi o wydatki za opinię biegłego J. P. i dokumentację bankową, Sąd obciążył nimi strony po połowie, zaś wydatkami z tytułu opinii D. K. (2.339,91 złotych) – w całości wnioskodawcę, bowiem był to dowód przeprowadzony na jego wniosek, a okazał się nieprzydatny w niniejszej sprawie. Dodatkowo Sąd obciążył uczestniczkę postępowania kwotą 800 złotych z tytułu nieuiszczonej przez nią zaliczki na poczet opinii biegłego J. P. - do czego była zobowiązana.

Kwota z tytułu wynagrodzenia biegłego J. P. pozostała do ściągnięcia od stron na rzecz Skarbu Państwa wyniosła więc 117,38 złotych (po odliczeniu zaliczki należnej od uczestniczki postępowania), a z tytułu opłat za dokumentację bankową (postanowienie k. 359, 201) – 110 złotych. Daje to łącznie 227,38 złotych, a więc kwotę 113,69 złotych od każdego z uczestników. Z tego względu w punkcie VIII. postanowienia Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.453,60 złotych (2.339,91 + 113,69), a w punkcie IX postanowienia – od uczestniczki odpowiednio kwotę 913,69 złotych (800 + 113,69) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku niniejszego postępowania.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: (...)

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...);

3. o (...)